

O. Marek Saj CSsR (WSD Redemptorystów, Tuchów)

Głosić Ewangelię nadziei ubogim. Przykład Zgromadzenia Redemptorystów

W marcu 2005 roku biskupi zgromadzeni na 331 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski przedstawili ramowy program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006–2010. Ogólny temat tego programu brzmi: „Kościół niosący Ewangelię nadziei”¹. Z kolei każdy duszpasterski rok ma swój odrębny temat, szczegółowo rozpracowany na pomniejsze zagadnienia. Aktualny rok duszpasterski 2005/2006 skupia się wokół hasła: „Przywracajmy nadzieję ubogim”

Biskupi stwierdzają jednak, że program duszpasterski dla Kościoła w Polsce ustala tylko pewien zakres działań wspólnych na poziomie Konferencji Episkopatu oraz daje pewne sugestie biskupom diecezjalnym dla opracowania programów w kościołach partykularnych. Nie ustalają więc biskupi całościowego programu duszpasterskiego, lecz wskazują kierunki.

Temat obecnego roku w duszpasterskiej działalności Kościoła w Polsce został wzięty z adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*. Czytamy w niej: „Cały Kościół powinien przywracać nadzieję ubogim. Przyjmować ich i służyć im oznacza przyjmować i służyć Chrystusowi (por. Mt 25, 40). Miłość preferencyjna wobec ubogich jest koniecznym wymiarem chrześcijańskiej egzystencji i służby Ewangelii”². Realizowanie więc tzw. opcji na rzecz ubogich

¹ Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół niosący Ewangelię nadziei. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006–2010*, Katowice 2005, s. 4.

² Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 86.

jest powołaniem całej wspólnoty Kościoła i zarazem każdej jego części. W sposób szczególny zaś troska o to powierzona jest głosicielom słowa Bożego, którzy wezwani są do budzenia ludzkich sumień wobec ubogich i potrzebujących oraz do dawania świadectwa służby bliźniemu. W takie zadanie na rzecz ubogich wpisuje się, z racji swojego miejsca i roli w Kościele, Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela³. Potwierdza to prawodawstwo tego zakonnego instytutu, które mówi, że jego celem jest:

Iść za przykładem Zbawiciela Jezusa Chrystusa głosząc słowo Boże ubogim, tak, jak On to o sobie powiedział: Posłał Mnie głosić Ewangelię ubogim (por. Łk 4, 18; Iz 61, 1)⁴.

Mając więc na względzie temat roku duszpasterskiego w Polsce, sensownym wydaje się przybliżenie zagadnienia głoszenia Ewangelii ubogim przez Zgromadzenie Redemptorystów. W artykule niniejszym będziemy mieć na względzie nie same sposoby głoszenia Dobrej Nowiny, ale adresatów takiego przepowiadania, do których posłani są członkowie tego zakonnego instytutu.

Ubodzy w życiu św. Alfonsa - Założyciela redemptorystów

Dla lepszego zrozumienia posłannictwa Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela względem ludzi ubogich, koniecznym wydaje się, choćby tylko ogólne, wspomnienie wydarzeń z życia św. Alfonsa, Założyciela tego zakonnego instytutu, które miały znaczący wpływ na jego życie i kształt późniejszego Zgromadzenia.

³ Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (*Congregatio Sanctissimi Redemptoris*), w Polsce znane jako redemptoryści, założone zostało przez św. Alfonsa Marię de Liguori w 1732 roku w miejscowości Scala koło Neapolu we Włoszech. Jest kleryckim, zakonnym instytutem misyjnym, różnych obrządków, na prawie papieskim i z przywilejem egzempcji. Swój cel realizuje głosząc z misyjnym zapalem Ewangelię i wychodząc naprzeciw naglącym potrzebom duszpasterskim ludzi najbardziej opuszczonych, a przede wszystkim ubogich.

⁴ *Konstytucje Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela*, Rzym 1986 (dalej: Konst. CSsR), nr 1.

Urodził się on 27 września 1696 roku w rodzinie arystokratycznej, znanej i zasłużonej dla Neapolu. Alfons był jednym z ośmiorga dzieci Anny z Cavalierich i Józefa de Liguori⁵. By nie dzielić majątku, bogate rodziny przeznaczały dzieci do stanu duchownego. Tak też stało się w rodzinie de Liguorich, ponieważ tylko dwoje z nich obrało stan małżeński, pozostałym natomiast wybrano życie zakonne lub kapłańskie. Trzeba jednak stwierdzić, że rodzina Liguorich zabiegała o gruntowne wykształcenie wszystkich dzieci, a pod względem życia i praktyk religijnych rodzice byli dla nich prawdziwymi wzorami⁶.

Według ówczesnego zwyczaju studia humanistyczno-filozoficzne św. Alfons odbywał najpierw w domu, pod kierunkiem zapraszanych przez ojca najlepszych nauczycieli Neapolu. Poznał wówczas gramatykę, literaturę i poezję łacińską oraz włoską, następnie język francuski, matematykę, filozofię, geografę, kosmografię, malarstwo, architekturę i muzykę⁷.

Dzięki dużej wewnętrznej dyscyplinie i kontroli ojca osiągał oczekiwane postępy. Wyróżniał się szczególnie w malarstwie, którego nie zaniechał również w późniejszym życiu kapłańskim. Od najmłodszych lat rozwijane uzdolnienia muzyczne sprawiły, że stał się kompozytorem wielu pieśni religijnych, za pomocą których wpajał ludowi miłość do Boga i ludzi, a także utrzymywał zasady wiary i moralności chrześcijańskiej⁸.

Dnia 25 października 1708 roku Alfons podjął studia prawnicze pod wpływem ojca, który spodziewał się, że otworzą one synowi drogę do kariery politycznej i społecznej. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem Alfons studiował prawo świeckie i kościelne. Nauki pobierał u najwybitniejszych wówczas profesorów, brał także udział w spotkaniach i dyskusjach naukowych, które pogłębiały jego wiedzę prawniczą. W ten sposób przygotował się dobrze do zawodu

⁵ Por. O. Gregorio, *La casa abitata a Napoli da Sant'Alfonso de Liguori*, „Spicilegium Historicum Congregationis Sanctissimi Redemptoris” 20(1972), s. 324-335.

⁶ Por. A. Tannoia, *Della vita ed Istituto del Venerabile Servo di Dio Alfonso Maria de Liguori Vescovo di S. Agata de'Goti e Fondatore della Congregazione di preti Missionari del Santissimo Redentore*, t. I, Napoli 1798, s. 2, 4-7.

⁷ Tamże, s. 7-10.

⁸ Tamże, s. 9.

adwokata⁹. W roku 1713, a więc mając 17 lat, Alfons ukończył studia prawnicze obroną doktoratu obojga praw, to jest świeckiego i kościelnego¹⁰.

Po dziesięciu latach praktyki adwokackiej św. Alfons – wbrew woli ojca – porzucił adwokaturę. Wyraźny wpływ na tę decyzję wywarł przegrany, przekupiony przez drugą stronę, proces sądowy. Rozczarowanie, jakie spowodowała przegrana, najlepiej wyrażają słowa samego św. Alfonsa:

Świecie! Poznałem ciebie. Do widzenia, Trybunały¹¹.

Wkrótce wstąpił do seminarium duchownego. Swoją osobowość św. Alfons kształtował jednak nie tylko pod wpływem profesorów oraz lektur podczas studiów seminaryjnych, lecz także obserwując ludzi z wyższych i niższych sfer. Z obserwacji tych wyciągał konkretne wnioski, które decydowały o jego dalszym życiu.

Święcenia kapłańskie przyjął już jako dojrzały mężczyzna, w wieku 30 lat. Swą pracę rozpoczął od głoszenia Ewangelii oraz sprawowania sakramentów głównie w środowiskach, których nędzę wcześniej poznał. Niósł tam pomoc zarówno duchową, jak i materialną, pracował dla ludzi bez dachu nad głową, środków do życia, wśród przestępców i nieuleczalnie chorych. Wkrótce przekonał się, że sam nie może podolać postawionym przed sobą zadaniom, dlatego też zorganizował grupę księży, z którymi na ulicach, a później w *kaplicach wieczornych* prowadził nieustanną katechizację, uczył życia moralnego, sprawował sakramenty, organizował różne nabożeństwa, wpajał w podopiecznych ducha modlitwy, uczulał ich na to, że istnieje jeszcze większa nędza – na przykład będąca udziałem ludzi nieuleczalnie chorych. Do pomocy w pracy, szczególnie w szpitalu i w *kaplicach wieczornych*, zapraszał odpowiednio przygotowanych ludzi świeckich¹².

⁹ Tamże, s. 11–23; Th. Rey-Mermet, *Alfons Liguori święty wieku oświecenia*, Warszawa 1987, s. 147–161.

¹⁰ Por. Th. Rey-Mermet, *Alfons Liguori...*, dz. cyt., s. 84–89.

¹¹ A. Tannoia, *Della vita ed Istituto del Venerabile...*, dz. cyt. s. 21–23.

¹² Por. tamże, t. I, s. 38–50. *Kaplice wieczorne* były ewangelizowaniem najuboższej warstwy ludności Neapolu. Każdego wieczoru, często na placach gdzie byli zebrani ludzie biedni, przedstawiano zebrany jedną podstawową prawdę

Od samego początku swego kapłaństwa św. Alfons interesował się misjami parafialnymi. Już jako kleryk stał się członkiem *Stowarzyszenia Misji Apostolskich*. Później wraz z innymi kapłanami brał udział w misjach prowadzonych w Neapolu, a także poza nim, wśród ludzi najbardziej opuszczonych duchowo i materialnie¹³.

Po wyczerpujących pracach misyjnych i duszpasterskich w *kaplicach wieczornych* oraz pracy charytatywnej w czasie zarazy w 1729 roku, Alfons Liguori w celu podreperowania nadszarpniętego zdrowia i dla odpoczynku udał się wraz z innymi kapłanami do Amalfi, a stamtąd do Scala, gdzie w pewnym oddaleniu od siedzib ludzkich próbował nabrać sił duchowych i fizycznych. Sprzyjały temu warunki zarówno krajobrazowe, jak i klimatyczne. Widząc nędzę duchową i materialną pasterzy przebywających w sezonie letnim w górach, św. Alfons oraz jego towarzysze zrezygnowali z wolnego czasu i zajęli się ich katechizacją, nauczaniem i sprawowaniem dla nich sakramentów. W czasie tej kapłańskiej posługi rodziło się w św. Alfonsie postanowienie, by żyć dla ludzi ubogich, najbardziej pozbawionych pomocy duchowej¹⁴, i pojawiła się myśl założenia nowego instytutu zakonnego nastawionego na pracę misyjną i duszpasterską wśród ludzi najbardziej opuszczonych duchowo. Był to rok 1730¹⁵.

Z tej wyprawy w góry Alfons wrócił do stolicy odmieniony. Jego serce pozostało wśród tamtych ludzi, ale jednocześnie dręczyło go pytanie, czy dla nowego dzieła można porzucić *dzieło kaplic* rozpoczęte w Neapolu, które tak wspaniale kwitło. Jednak wiedział dobrze, że między ubogimi mieszkańcami Neapolu a ubogimi z górskich wiosek istniała podstawowa różnica – pierwsi, jako żyjący w mieście z setkami kościołów, tysiącami kapłanów i zakonników, nie byli pozbawieni pomocy duchowej, zaś tym drugim brakowało jej.

wiary, jakąś cnotę moralną albo nauczano o podstawowych obowiązkach chrześcijanina. Często dodatkowo opowiadano o życiu świętych i przygotowywano wiernych do przyjęcia sakramentów. Zob. P. Koźlak, *Razem w ewangelizacji najbardziej opuszczonych*, Kraków 2003, s. 92–95.

¹³ Por. A. Tannoia, *Della vita ed Istituto del Venerabile...*, dz. cyt., s. 32–35.

¹⁴ Por. S. Majorano, *Sugestie na dziś wynikające z wydarzeń w życiu św. Alfonsa*, „Homo Dei” 3(1983), s. 233.

¹⁵ Por. A. Tannoia, *Della vita ed Istituto del Venerabile...*, dz. cyt., s. 61–65.

Po wewnętrznych zmaganiach Alfons postanowił dołączyć do ludzi najbardziej opuszczonych i dzielić z nimi ubóstwo¹⁶.

W życiu św. Alfonsa można zauważyć dwa nawrócenia. Pierwszego doznał w 27 roku życia, kiedy jako podziwiany przez Neapol błyskotliwy adwokat postanawia – wbrew woli ojca – obrać stan duchowny, drugie zaś nastąpiło w 36 roku życia, kiedy jako ceniony w Neapolu kaznodzieja spotyka w Santa Maria dei Monti nad Zatoką Amalfitańską opuszczonych pod względem religijnym ludzi i postanawia żyć wśród nich. To drugie nawrócenie ostatecznie określiło nie tylko jego dalsze życie, ale także rolę, jaką miał odegrać w Kościele. Obydwa te nawrócenia miały charakter wyraźnie apostołski. Święty odkrywa na nowo Boga po to, by móc Go nieść ludziom najbardziej opuszczonym religijnie¹⁷.

Dnia 2 listopada 1732 roku Alfons Liguori opuścił ostatecznie Neapol i wyjechał do Scala przejęty jedną ideą – stworzenia wspólnoty misyjnej, która zajęłaby się ewangelizacją ludzi najbardziej opuszczonych pod względem religijnym¹⁸. Pragnął stworzyć wspólnotę, która „nie ograniczyłaby się tylko do głoszenia misji, ale byłaby w sposób radykalny i całkowity misją wśród ludzi i dla ludzi opuszczonych”¹⁹. Już 9 listopada 1732 roku powstało dzięki niemu w Scala koło Neapolu Zgromadzenie Misjonarzy Najświętszego Odkupiciela, którego członkowie mieli głosić Ewangelię ubogim²⁰.

W roku 1748 Alfons Liguori skierował do Papieża Benedykta XIV prośbę o zatwierdzenie Reguły jego Zgromadzenia, które nastąpiło 25 lutego 1749 roku²¹. W prośbie tej pisał między innymi:

Jedynym celem tego instytutu jest iść za przykładem Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, głosząc ubogim słowo Boże, jak On sam o sobie powiedział: „Posłał mnie głosić Ewangelię ubogim” (Łk 4, 18). Dlatego człon-

¹⁶ Por. S. Majorano, *Sugestie na dziś...*, dz. cyt., s. 234–238.

¹⁷ Por. G. Siwek, *W służbie Najświętszego Odkupiciela*, „Ateneum Kapłańskie” 75(1983), t. 100, s. 477.

¹⁸ Por. M. Brudzisz, *Cel specjalny Redemptorystów w rozwoju historycznym*, „Homo Dei” 3(1983), s. 218.

¹⁹ S. Majorano, *Sugestie na dziś...*, dz. cyt., s. 238.

²⁰ Por. *Historia Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela*, t. I (red. F. Chiovaro), Tuchów 1997, s. 162–163.

²¹ Por. *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt., s. 234–236.

kowie tego Zgromadzenia oddawać się będą wyłącznie pracy dla ludu rozproszonego po wioskach, głosząc misję, katechizując, nauczając...²²

Ubodzy w misji ewangelizacyjnej redemptorystów

W posłannictwie redemptorystów, już od samego początku istnienia tego zakonnego instytutu, ubodzy zajmują uprzywilejowane miejsce. Wypływa ono nade wszystko z samego celu, jaki przyświecał św. Alfonsowi gdy zakładał to Zgromadzenie. O przetrwaniu do dziś tej pierwotnej idei świadczy zapis w *Konstytucjach* redemptorystów:

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, założone przez świętego Alfonsa, jest klerycznym, zakonnym instytutem misyjnym, różnych obrządków, na prawie papieskim i z przywilejem egzempcji, którego celem jest: „Iść za przykładem Zbawiciela Jezusa Chrystusa głosząc słowo Boże ubogim, tak, jak On to o sobie powiedział: Posłał Mnie głosić Ewangelię ubogim” (por. Łk 4, 18; Iz 61, 1)²³.

Z tego też względu ubodzy pojawiają się jako ci, którzy stanowią gwarancję dla identyczności Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w Kościele. W prawodawstwie tego instytutu są oni opisani jako ci, którym brakuje wsparcia duchowego, czyli ci, którzy są pozbawieni wystarczających środków zbawienia; ci, którzy jeszcze w ogóle nie słyszeli przepowiadania Kościoła, czy też nie przyjmują go jako Ewangelii, a także ci, którzy ponoszą szkody na skutek działania Kościoła²⁴.

Jak łatwo zauważyć, ubóstwo duchowe stanowi pierwsze kryterium dla ewangelizacji prowadzonej przez redemptorystów. To pojęcie ubożego poszerza się jednak, gdy do niedostatku duchowego doda się ubóstwo ekonomiczne. Wtedy staje się ono podmiotowym kryterium preferencji między tymi, którzy cierpią niedostatek duchowy. Widać więc, że ustalają się dwa podstawowe kryteria: cier-

²² *Documenta miscelanea ad regulam et spiritum Congregationis nostrae illustrandum*, Romae 1904, s. 58–59.

²³ Konst. CSsR, nr 1.

²⁴ Por. tamże, nr 3.

piący niedostatek duchowy i cierpiący niedostatek ekonomiczny. Według prawodawstwa redemptorystów inspiracją do preferencji ubogich jest osoba Jezusa Chrystusa jako ewangelizatora ubogich. *Konstytucje* opisując cel Zgromadzenia przedstawiają przykład Jezusa, za którym powinni pójść wszyscy redemptoryści²⁵.

W ten sposób najlepiej wyraża się redemptorystowskie *sequela Christi* jako pełna identyfikacja z ubogimi. *Konstytucje* ujmują to w słowach:

Pośród grup ludzi bardziej potrzebujących duchowej pomocy otoczą szczególną troską ubogich, słabszych i uciśnionych, których ewangelizacja jest znakiem dzieła mesjańskiego (por. Łk 4, 18) i z którymi Chrystus zechciał się w pewien sposób utożsamić (por. Mt 25, 40)²⁶.

Pójście za Jezusem jawi się tutaj jako przepowiadanie słowa Bożego ubogim z preferencją najślabszych, uciśnionych, czyniąc ich znakami ewangelizacji i w pewien sposób utożsamiając się z nimi. Stąd ubodzy są ludźmi najbardziej uprzywilejowanymi w życiu i posłannictwie Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

O tym zasadniczym wyborze Zgromadzenia na rzecz ubogich w sposób szczególny przypomina redemptorystom Jan Paweł II w liście do skierowanym nich z okazji 200-lecia śmierci św. Alfonsa:

Będąc Zgromadzeniem Najświętszego Odkupiciela rozprzestrzenionym po całym świecie, powinniście nadal poszukiwać dusz najbardziej opuszczonych - do czego przede wszystkim zmierzał Wasz Założyciel - zgodnie z obecnymi wymogami czasu i miejsca, ale też z nieskalaną wiernością. W tych poszukiwaniach należy dać pierwszeństwo ludziom poniższym i prostym, którzy zwyczajnie są najbiedniejsi. Wasze Zgromadzenie obecnie i w latach następnych musi zaangażować się ofiarnie w realizację i aktualizację na wszystkich poziomach tego właśnie duszpasterskiego priorytetu²⁷.

W czasie audiencji u Ojca Świętego obradującej w Rzymie w 2003 roku Kapituły Generalnej Zgromadzenia papież zachęcił, by ten apostołat rozwijać z „twórczą wiernością”, która pozwoli zachować

²⁵ Por. Konst. CSsR, nr 1.

²⁶ Konst. CSsR, nr 4.

²⁷ Jan Paweł II, *List apostolski „Spiritus Domini”*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 8(1987), s. 4-5.

wać pierwotnego ducha, by proponować na nowo przedsiębiorczość, inicjatywy i świętość Założyciela jako odpowiedź na znaki czasu występujące w dzisiejszym świecie²⁸.

Redemptoryści w swoim posłannictwie nie tylko angażują się w przepowiadanie słowa Bożego ubogim, ale są świadomi, że również ubodzy ich ewangelizują. Stanowisko takie wyrazili Przełożeni Generalni w Communicandzie nr 4 z 30 marca 1986 roku, którą za tytułowali: *Evangelizare pauperibus et a pauperibus evangelizari*. Stwierdzają tam oni, że „dialog misyjny” jest procesem idącym dwoma torami, w którym obydwie strony wzajemnie się ubogacają. W pracy apostołskiej także ewangelizatorzy doświadczają ubogacenia się dzięki ludziom, którym służą i z którymi pracują²⁹.

Ubodzy adresatami przepowiadania redemptorystów

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, jak już wcześniej zaznaczyliśmy, uczestniczy w misyjnym posłannictwie Kościoła głosząc Ewangelię i wychodząc naprzeciw pilnym potrzebom duszpasterskim ludzi najbardziej opuszczonych, a wśród nich przede wszystkim ubogich³⁰. Ta bardzo ogólna grupa ludzi zostaje konkretnie sprecyzowana w dalszej części *Konstytucji*, w rozdziale o misyjnym dziele Zgromadzenia³¹. Zostają tam wyszczególnione cztery grupy, ku którym zwraca się ten zakonny instytut z apostołskim posłannictwem. Są nimi ci, którym Kościół nie mógł jeszcze zapewnić wystarczających środków zbawienia, ci, którzy jeszcze w ogóle nie słyszeli przepowiadania Kościoła czy też nie przyjmują go jako Dobrej Nowiny oraz ci, którzy ponoszą szkodę na skutek podziału Kościoła³². Zgodnie z własnym prawodawstwem redemptoryści obej-

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Redemptorystów z okazji XXIII Kapituły Generalnej* (Rzym, 3 października 2003), nr 4.

²⁹ Por. *Communicanda 4, Evangelizare pauperibus et a pauperibus evangelizari*, Rzym, 30 marca 1986, nr 8.1.

³⁰ Por. Konst. CSsR, nr 1.

³¹ Konst. CSsR, rozdz. I: nr 3–20.

³² Por. Konst. CSsR, nr 3.

mują również apostolską troską wiernych korzystających ze zwyczajnej posługi duszpasterskiej³³. Aktualnie zwrócimy nade wszystko uwagę na powyżej wymienione cztery grupy, jako pierwszorzędných adresatów misji tego Zgromadzenia.

Ubodzy bez wystarczających środków zbawienia

Pierwszą grupą wymienianą w prawodawstwie redemptorystów, do której kierują oni swą apostolską posługę, są ci, którym Kościół jeszcze nie mógł zapewnić wystarczających środków zbawienia³⁴. W praktyce bardzo trudno będzie szczegółowo wymienić takich ludzi, bo różne też mogą być powody tego, że Kościół jeszcze do nich nie dotarł z ewangelicznym przesłaniem. Próbę ich wyłonienia znajdujemy w *Statutach Generalnych*, gdzie przeczytamy:

„Za takich uważane mogą być te grupy, które czy to z braku kapłanów, czy też z racji szczególnych warunków życia społecznego są opuszczone pod względem duchowym, jak np.: chłopi w niektórych krajach; wielu z licznych emigrantów, wygnańcy, uchodźcy i im podobni; mieszkający lub pracujący w wielkich skupiskach miejskich; ci, którzy ze względu na rasę lub kolor skóry uważają się za niesprawiedliwie pozbawionych zasadniczych praw przysługujących innym obywatelom³⁵.”

Z pewnością są to tylko kierunki wskazujące jaką drogą winno iść Zgromadzenie, gdyż, odczytując znaki czasu, ludzi pozbawionych takiej opieki ze strony Kościoła może być dużo więcej³⁶. Ważną jednak uwagę podpowiada powyższa statutowa norma. Ludzie opuszczeni duchowo to ci, bez odpowiednich środków zbawienia. Służba więc ubogim oraz ich wybór nie powinny ograniczać się je-

³³ Tamże; *Sobór Watykański II. Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, nr 9.

³⁴ Por. Konst. CSsR, nr 3.

³⁵ *Statuty Generalne Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela*, [w:] *Konstytucje i Statuty Generalne Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela*, Rzym 1986, nr 010 (dalej: Stat. Gener); por. Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 63.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Redemptorystów z okazji XXIII...*, dz. cyt., nr 4.

dynie do potrzeb materialnych³⁷. Wśród palących potrzeb pastoralnych preferencję mają ludzie ubodzy (wybór zawsze ma się dokonywać na ich korzyść) stojący niżej społecznie i uciśnieni. W tym wyraża się pełny wymiar misji redemptorystów³⁸.

Potwierdzenie tego znajdujemy w przykładzie życia św. Alfonsa. W licznych jego pismach można często spotkać wyrażenie „biedny lud wiejski”³⁹. Istotnie, poza stolicą królestwo Neapolu składało się prawie wyłącznie z ludności wiejskiej, rozrzuconej po małych miasteczkach i wioskach. Św. Alfons nie ograniczył się więc do jednej tylko klasy społecznej. Chciał on przede wszystkim prowadzić duszpasterstwo integralne, biorąc pod uwagę wzajemne społeczne oddziaływania poszczególnych grup⁴⁰. Fundator Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela pragnie zaprowadzić do Chrystusa cały lud i dlatego można powiedzieć, że jego dewizą są słowa świętego Łukasza: „Posłał Mnie, abym ubogim niósł Dobrą Nowinę” (Łk 4, 18).

W niektórych częściach świata, gdzie Zgromadzenie jest obecne, jego członkowie angażują się konkretnie i bezpośrednio w sytuację materialną biedoty, doświadczając ucisku, niesprawiedliwości i wyzysku, jakim jest ona poddana. Często właśnie bieda materialna jest powodem biedy duchowej. W ten sposób rośnie ogromna przepaść między bogatymi a ubogimi, przez co ludzie ubodzy staczają się na drogę osamotnienia i rozpacz, opuszczeni przez wszystkich⁴¹. W takich to warunkach tym bardziej staje się aktualna misja redemptorystów, aby Dobrą Nowinę przyniesioną przez Jezusa przybliżyć wszystkim ludziom i wyjść naprzeciw pragnieniom ich pełnego rozwoju. W ostatnim sześcioleciu wiele Prowincji na swoich Kapitułach Prowincjalnych podjęło refleksję nad możliwością pracy

³⁷ Por. J. O'Donnell, *Refleksje nad Konstytucjami CSsR*, [w:] *Duchowość Redemptorystowska*, t. 2: *Redemptoryści w świetle odnowionych Konstytucji*, Kraków 2001, s. 32.

³⁸ Por. Konst. CSsR, nr 5; *Communicanda 4, Evangelizare pauperibus...*, dz. cyt., nr 6.3.

³⁹ Por. L. Vereecke, *Kontynuacja czy przerwanie ciągłości?*, [w:] *Duchowość Redemptorystowska*, t. 2, dz. cyt., s. 78.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. *Communicanda 1, Troska o żywotność i wzrost tego, co istotne w naszym „życiu apostołskim”*, Rzym, 1 sierpnia 1992, nr 1.5.

w ubogich dzielnicach miejskich. Niektóre jednostki Zgromadzenia nawet zdecydowały o utworzeniu tam „parafii misyjnych”⁴².

Ubóstwo ludzi potrzebujących ma uwrażliwiać redemptorystów do jeszcze większej aktywności misyjnej, tym samym powinno rozpałać na nowo ich zapał apostołski, bowiem

nie godzi się (im) pomijać wołania biedaków i uciśnionych, owszem powinni szukać sposobów pospieszenia im z pomocą, by oni własnymi siłami mogli przewyciężyć dręczącą ich niedolę⁴³.

Z tego też względu jak czytamy w *Statutach Generalnych*

każdy rodzaj ubóstwa materialnego, moralnego i duchowego winien pobudzać ich gorliwość apostołską⁴⁴.

Poza tą ogólną świadomością, jaką winni się na co dzień cechować, mają członkowie tego instytutu posiadać specjalną wrażliwość na nędzę tych, wśród których żyją i pracują. Przykładem takiej wrażliwości niewątpliwie jest współpraca z grupami zaangażowanymi w pracę z ubogimi, jak na przykład w obronie praw rybaków czy chłopów bez ziemi albo troska o dzieci ulicy⁴⁵. Redemptoryści sobie samym przypominają, że nie mają czekać, aż ubodzy przyjdą do nich, ale – zgodnie z własnym charyzmatem i przykładem swego Założyciela – mają wychodzić sami na spotkanie z ubogimi i kierować swoją gorliwość apostołską w stronę potrzebujących⁴⁶.

W ostatnich latach, jak podaje *Raport o stanie Zgromadzenia*, przygotowany na XXIII Kapitułę Generalną w 2003 roku, na nowo podjęto wysiłki głoszenia Ewangelii Chrystusowej do mniejszości narodowych, do niechrześcijan, do emigrantów, a także niepełnosprawnych, narkomanów, alkoholików, chorych na AIDS⁴⁷. Redemptoryści oceniając swoją działalność mówią, że dotarli już z głoszeniem Ewangelii do miejsc najbardziej ubogich: do mieszkańców dżungli

⁴² Por. *Raport o stanie Zgromadzenia na XXIII Kapitułę Generalną*, Rzym 2003, nr I. 14.

⁴³ Stat. Gener., nr 09.

⁴⁴ Tamże, nr 044.

⁴⁵ Por. *Raport o stanie Zgromadzenia na XXIII...*, dz. cyt., nr I. 10.

⁴⁶ Por. *Communicanda 4, Evangelizare pauperibus...*, dz. cyt., nr 9.2.

⁴⁷ Por. *Raport o stanie Zgromadzenia na XXIII...*, dz. cyt., nr I. 4.

i dzielnic zamieszkałych przez najuboższych w Afryce, do dzielnic ńędzy w Indiach i Wietnamie, nad brzegi rzek w Brazylii i Malezji⁴⁸. Można powiedzieć, że apostołują tam, gdzie z Ewangelią nie dotarli jeszcze inni. Jest to więc niesienie słowa Bożego do ubogich, którzy do tej pory nie mieli wystarczających środków zbawienia.

Ubodzy nie słyszący Ewangelii

Orędzie zbawienia kierują redemptoryści także do ludzi, którzy nie słyszeli jeszcze przepowiadania Kościoła, zaliczając ich do ubogich⁴⁹. Chodzi przede wszystkim o narody nie oświecone jeszcze światłem Ewangelii⁵⁰. Ewangelizacja w ścisłym znaczeniu jest zwiastowaniem Dobrej Nowiny tym, którzy jej jeszcze nie słyszeli. Dlatego ludzi niewierzących można uważać za najbardziej ze wszystkich opuszczonych⁵¹. To zakonne zgromadzenie uznaje, że:

największym dziełem apostołskiej miłości i zasadniczą misją Kościoła jest przepowiadanie Ewangelii narodom, które nie znają Chrystusowego Orędzia i Jego zbawczego miłosierdzia. Kościół rozumie, że w tej dziedzinie misyjnej ma jeszcze wiele do zrobienia⁵².

Misja kościelna Instytutu Najświętszego Odkupiciela określona jest przez głoszenie słowa Bożego, jako szczególne uczestnictwo „w posłannictwie Kościoła, który będąc powszechnym sakramentem zbawienia z natury swej jest misyjny”⁵³. Taka misja bierze swoje źródło z troski o człowieka opuszczonego i wynikającego stąd jego ubóstwa i grzechu⁵⁴.

Dla działalności misyjnej Kościoła nowym i szczególnym impulsem stał się soborowy dekret *Ad gentes divinitus*. Stawia on wszystkie instytucje kościelne, nawet zakony kontemplacyjne, wobec konkret-

⁴⁸ Tamże, nr I. 5.

⁴⁹ Por. Konst. CSsR, nr 3.

⁵⁰ Por. S. Raponi, *Il carisma dei Redentoristi nella Chiesa Commento alle Costituzioni*, Romae 1993, s. 130.

⁵¹ Por. J. O'Donnell, *Refleksje nad Konstytucjami...*, dz. cyt., s. 31.

⁵² Stat. Gener., nr 011.

⁵³ Konst. CSsR, nr 1.

⁵⁴ Por. Konst. CSsR, nr 7, 19.

nych zadań zachęcając, jeśli byłaby taka potrzeba, nawet do przemiany tradycyjnych dzieł na rzecz aktywności misyjnej w ścisłym tego słowa znaczeniu⁵⁵. Apel Ojców Soboru został zauważony także przez redemptorystów. Żywa dyskusja wyższych przełożonych tegoż instytutu, zrodzona z jednej strony z gorliwości apostołskiej, a z drugiej ze szczerzej miłości do Zgromadzenia objawiającej się w wierności temu co w nim tradycyjne, osiągnęła swój punkt kulminacyjny w godnym kompromisie, który uwzględniał różnorakie potrzeby podniesione w czasie debaty, próbując pogodzić je w imię dynamizmu misyjnego. *Missio ad gentes* uznano za pełnoprawną ewangelizację w środowisku chrześcijańskim, jednak domagano się od działalności *in medio Ecclesiae* programowego preferowania najbardziej zaniedbanych terenów i sytuacji wymagających bezzwłocznej akcji misyjnej⁵⁶. S. Raponi dodaje do tego swój komentarz, iż

missio ad gentes pozostanie w sumieniu Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela zadaniem pierwszorzędym, choć nie priorytetowym w sensie absolutnym⁵⁷.

Opracowując tekst Statutu 011 Kapituła Generalna poświęciła najwięcej uwagi właśnie zagadnieniu głoszenia Ewangelii ubogim, którzy nie słyszeli przepowiadania Kościoła. Ten fakt wskazuje prawdziwą troskę instytutu wobec ewangelizowania narodów, co dokładnie obrazują słowa: „Zgromadzenie (...), już włączone w tę pierwszorzędną misję Kościoła, stara się jeszcze bardziej ją rozwinąć”⁵⁸. Lektura prawodawstwa redemptorystów jasno potwierdza, że misje pośród niewierzących powinny mieć wysoki priorytet w Zgromadzeniu⁵⁹. Pragnienie udania się na ewangelizację „niewiernych” – poczynając już od św. Alfonsa – było cechą bardzo wyróżniającą Zgromadzenie⁶⁰. W ciągu swej historii działało ono jednak przede wszystkim wśród ochrzczonych, poszukując najbardziej

⁵⁵ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła „Ad gentes divinitus”*, nr 40.

⁵⁶ Por. S. Raponi, *Il carisma dei Redentoristi...*, dz. cyt., s. 131.

⁵⁷ Tamże, s. 123; por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 65–66, 69–70.

⁵⁸ Stat. Gener., nr 011.

⁵⁹ Por. tamże, nr 011, 012.

⁶⁰ Por. J. O'Donnell, *Refleksje nad Konstytucjami...*, dz. cyt., s. 30–32.

opuszczonych pośród członków Kościoła. Różnorodna działalność apostolska, którą realizowało przez większą część swej historii, stanowiła z pewnością część zdrowych tradycji, które Kościół z naciśkiem poleca zachować⁶¹. Aktualne spojrzenie apostolskie obejmuje także tych, którzy są z daleka od Kościoła. Dlatego też w tym miejscu warto podkreślić, że na polu *missio ad gentes* Konstytucje powróciły do pierwotnej formy, tj. do propozycji samego Założyciela, które zostały wykreślone z tekstu zaaprobowanego przez Benedykta XIV 25 lutego 1749 roku⁶².

Praktycznym zastosowaniem omawianej normy prawnej jest obecność redemptorystów w krajach tzw. Trzeciego Świata⁶³. Jest to jakby odpowiedź na wezwanie Jana Pawła II wyrażone w encyklice o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio*, gdzie czytamy:

Kościół wierny duchowi Błogosławieństw, jest wezwany do dzielenia się swoimi dobrami z wszelkiego rodzaju ubogimi i uciśnionymi. Zachęcam zatem wszystkich uczniów Chrystusa i wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, od rodzin do diecezji, od parafii do wspólnot zakonnych, do szczerej rewizji własnego życia pod kątem solidarności z ubogimi⁶⁴.

Z Raportu o stanie Zgromadzenia na XXIII Kapitułę Generalną wynika, że podjęto wysiłki, aby głoszenie Chrystusowej Ewangelii dotarło do mniejszości narodowych. Taką próbę działania widać choćby w przypadku misji na Montagnards w Wietnamie, w głoszeniu orędzia zbawienia do niechrześcijan w Indiach i Afryce, a także do emigrantów z północnej półkuli, szczególnie z Kanady, Stanów Zjednoczonych i Europy⁶⁵. W krajach, gdzie wyznawcy Chrystusa stanowią mniejszość, aktualne jest ciągle wyzwanie do inkulturacji, aby przepowiadanie Ewangelii stało się ważnym elementem dla innej kultury⁶⁶.

⁶¹ Tamże, s. 31.

⁶² Por. *Historia Zgromadzenia ...*, dz. cyt., s. 234–236.

⁶³ Zob. *Conspectus Generalis Congregationis Ss.mi Redemptoris Capituli Generalis XXIII*, Romae 2003.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 36.

⁶⁵ Por. *Raport o stanie Zgromadzenia na XXIII...*, dz. cyt., nr I. 4.

⁶⁶ Tamże, nr I. 24.

Rozważając słowa Papieża z powyżej cytowanej encykliki i przypominając sobie swój charyzmat przepowiadania Ewangelii opuszczonym, zwłaszcza ubogim, redemptoryści czują się szczególnie wezwani do nowej ewangelizacji na wszystkich kontynentach świata, gdzie są obecni⁶⁷. Przełożeni Generalni podkreślają, że gorliwi misjonarze powinni nieustannie poszukiwać nowej jakości przepowiadania, która by odpowiadała głębokim zmianom we współczesnym świecie, że są wezwani do rozeznawania w nim prawdziwych znaków obecności i zamierzeń Bożych⁶⁸. Adresatów swojego przepowiadania widzą w ludziach młodych, biednych mieszkańców ze świecczonych miast i odległych wiosek, we wszystkich opuszczonych, którzy pragną usłyszeć ewangeliczne orędzie prowadzące do Jezusa⁶⁹. Wprost głoszą tezę:

Naszych współczesnych trzeba zarazić pragnieniem Boga i głosić im Dobrą Nowinę⁷⁰.

Ubodzy nie przyjmujący przepowiadania Kościoła

Obok dwóch powyżej wymienionych grup, najbardziej opuszczonymi do których redemptoryści kierują swoją misję apostołską są również ci, którzy nie przyjmują przepowiadania Kościoła jako Ewangelii⁷¹. Zjawisko oddalenia od wspólnoty chrześcijańskiej osiąga dziś duże rozmiary. Istnieją ludzie lub całe grupy ludzi wśród których Kościół już rozwinął swoją działalność, ale którzy nie są zainteresowani nauką Chrystusa i życiem według niej⁷². Wielu chrześcijan, pomimo, że są ochrzczeni, żyje tak, jakby z chrześcijaństwem nie miało nic wspólnego. Kryzys wiary zauważa się powszechnie. Dotyczy on przede wszystkim obszarów o długich tradycjach chrześcijańskich, gdzie sama obecność Kościoła nie jest postrzegana jako

⁶⁷ Por. *Communicanda 1, Troska o żywotność i wzrost...*, dz. cyt., nr 1.4.

⁶⁸ Por. Konst. CSsR, nr 19.

⁶⁹ Por. *Communicanda 1, Troska o żywotność i wzrost...*, dz. cyt., nr 1.4.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Por. Konst. CSsR, nr 3.

⁷² Por. *Stat. Gener.*, nr 012.

znak Królestwa Bożego⁷³. „Nawet w krajach, gdzie Ewangelia dotarła wiele wieków temu, przestało już istnieć „społeczeństwo chrześcijańskie”, które mimo licznych ułomności, jakie cechują wszystko, co ludzkie, odwoływało się jednocześnie do wartości ewangelicznych”⁷⁴. Dla tych wręcz zdechrystianizowanych osób i społeczeństw koniecznym staje się nowe przepowiadanie Ewangelii. Dekret soborowy *Ad gentes divinitus* wspomina o tym zjawisku, mówiąc o zupełnie nowych sytuacjach pośród których znajduje się Kościół. W takim to przypadku Kościół musi ocenić, czy czasem te nowe sytuacje nie wymagają ponownie odpowiedniej akcji misyjnej, czyli ponownego „zaszczepiania” tam Ewangelii⁷⁵.

Po ukończeniu pierwotnego przepowiadania Ewangelii i zaszczerpieniu samego Kościoła w te narody lub grupy, które jeszcze nie wierzą w Chrystusa, działalność misyjna Kościoła jeszcze nie ustaje. Na istniejących już Kościołach partykularnych leży nadal obowiązek jej kontynuowania i przepowiadania Ewangelii ludziom, którzy do tej pory pozostają poza obrębem Kościoła⁷⁶.

Ponieważ Kościół partykularny jest zobowiązany jak najdoskonalej reprezentować Kościół powszechny, niech dokładnie uświadomi sobie, że został posłany także do tych, którzy wraz z nim żyją na tym samym obszarze, a nie wierzą w Chrystusa, aby przez świadectwo życia poszczególnych wiernych i całej wspólnoty był znakiem wskazującym im na Chrystusa⁷⁷

- przypominają o tym Ojcowie soborowi w dekrecie *Ad gentes*.

Ten sam dokument zachęca prezbiterów, szczególnie w młodych Kościołach, aby gorliwie podejmowali dzieło ewangelizacji, nawiązując współpracę z cudzoziemskimi misjonarzami, nie tylko w celu opieki duszpasterskiej nad wiernymi, lecz także w celu przepowiadania Ewangelii tym, którzy są poza Kościołem⁷⁸. Wzywa ich do go-

⁷³ Por. S. Raponi, *Il carisma dei Redentoristi...*, dz. cyt., s. 136.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 40.

⁷⁵ Por. *Ad gentes*, nr 6.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, nr 20.

⁷⁸ Tamże: „...jest rzeczą bardzo właściwą, by młode Kościoły jak najszybciej włączyli się w dzieło na rzecz powszechnej misji Kościoła, posyłając także ze swej strony misjonarzy, którzy głosiliby Ewangelię na całym świecie, choćby

towości i dyspozycji wobec swojego ordynariusza, w celu podjęcia dzieła misyjnego w peryferyjnych i opuszczonych obszarach własnej diecezji lub poza jej granicami. Ta sama posługa niech będzie udziałem zakonników i zakonnic, a także świeckich wobec swoich współobywateli, zwłaszcza uboższych⁷⁹. Ponadto same grupy, wśród których obecny jest Kościół, nierzadko zmieniają się całkowicie lub pojawiają się nowe okoliczności istnienia i działania Kościoła. Takie warunki często wymagają od Kościoła podjęcia nowej działalności misyjnej⁸⁰.

Działalność ewangelizacyjna będzie zatem zawsze posiadać dwa kierunki: pośród ludności już schryścianizowanej i tej, która jeszcze nie słyszała Dobrej Nowiny, gdyż w obydwu tych grupach będą ci, którzy nie będą przyjmować przepowiadania Kościoła⁸¹. Szczegółowo tę kwestię przedstawia encyklika *Redemptoris missio* o stałej aktualności posłania misyjnego. Wyróżnia ona trzy sytuacje takiego zaangażowania Kościoła. Pierwszą jest przede wszystkim ta, ku której Kościół kieruje ową działalność misyjną w takich środowiskach, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane albo w których brak wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych, by mogły być autentycznymi świadkami wiary⁸². Druga dotyczy wspólnot chrześcijańskich, które posiadają zorganizowane struktury kościelne, mają żarliwą wiarę i promieniują świadectwem życia ewangelicznego oraz czują się zobowiązani do misji powszechnej⁸³. W takich wspólnotach prowadzona jest systematycznie działalność duszpasterska Kościoła. Istnieje wreszcie sytuacja pośrednia, zwłaszcza w krajach o tak zwanym chrześcijaństwie dawnej daty, jak również i w Kościołach młodych, gdzie grupy ludzi ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła⁸⁴.

same cierpiały na brak duchowieństwa. Łączność z Kościołem powszechnym zostanie w pewnym sensie dopełniona, kiedy i one wezmą aktywny udział w działalności misyjnej wśród innych narodów”

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, nr 6.

⁸² Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 33.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

Można więc powiedzieć, że granicy pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie da się wyraźnie określić, a nawet nie jest to konieczne. Ważnym jest, by nie utracić dążenia do przepowiadania i zakładania nowych Kościołów, gdyż jest to pierwsze zadanie Kościoła, który został posłany do wszystkich narodów i ludów⁸⁵.

Ubodzy, którzy nie przyjmują głoszonej Ewangelii, są wezwaniem nie tylko dla Kościoła Katolickiego, ale i dla wszystkich wspólnot chrześcijańskich. „Większość Kościołów odczuwa brak osób przygotowanych do pracy ewangelizacyjnej: głoszenie Ewangelii, wychowanie w wierze nowo nawróconych poprzez chrześcijańskie kształcenie, docieranie zarówno do tych, którzy poszukują wiary, jak i tych, którzy odeszli od Kościoła i stali się obojętni”⁸⁶.

Wyzwaniem dla współczesnego Kościoła jest również zjawisko migracji. Niechrześcijanie coraz liczniej przybywają do krajów o starej tradycji chrześcijańskiej, stwarzając nową okazję do kontaktów i wymiany kulturowej, pobudzając Kościół do przyjęcia ich, do dialogu, pomocy i braterstwa⁸⁷. Wspólnota Kościoła winna ich zatem wciągnąć w krąg swej troski apostoelskiej⁸⁸. Zgodnie z własnym prawodawstwem, redemptoryści wpisują się w taką misyjną drogę Kościoła.

Zbliżenie się do ludu, szczególnie poprzez bycie wśród osób najuboższych oraz apostoelskie ich kierownictwo, zmierza do udoskonalenia działalności apostoelskiej. Redemptoryści mają nauczać, dawać przykład, modlić za tych, do których są posłani i stać się bliskimi dla ludzi z warstw społecznych, które trudno przyjmują ewangeliczne przepowiadanie. Ojciec Święty Paweł VI w swym przemówieniu do Kapituły Generalnej zachęca, aby wszyscy redemptoryści będąc pośród ludu szukali wszelkich sposobów, by być jak najbliżej niego⁸⁹.

⁸⁵ Tamże, nr 34.

⁸⁶ K. Raiser, *Być Kościołem. Wyzwania i nadzieje na Nowe Millennium*, Warszawa 1998, s. 29.

⁸⁷ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 37.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Por. Paweł VI, *Redemptoryści blisko ludu. Spontaniczne przemówienie do Kapituły Generalnej 1973*, [w:] *Duchowość Redemptorystowska*, t. 2, dz. cyt., s. 236.

Ubodzy z powodu podziału Kościoła

Prawodawstwo Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela ubogimi nazywa także tych, którzy ponoszą szkodę z powodu podziału Kościoła⁹⁰. Czytamy w *Ad gentes divinitus*:

Podział wśród chrześcijan przynosi bowiem szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu i wielu zamyka dostęp do wiary⁹¹.

Z tej to właśnie przyczyny wszyscy ochrzczeni wzywani są do dawania świadectwa o jednej wierze w Chrystusa, swojego Pana lub przynajmniej obdarzania się wzajemnym szacunkiem i miłością⁹². Papież Paweł VI w Adhortacji apostolskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym jako przeszkodę dla misyjności Kościoła wskazywał na pierwszym miejscu brak gorliwości, a zwłaszcza brak radości i nadziei u wielu głosicieli Ewangelii⁹³. Jednak jedną z najpoważniejszych przyczyn słabego angażowania się większości chrześcijan jest postawa obojętności względem sprawy przekazywania wiary⁹⁴. Sytuacja taka stawia przed chrześcijanami zadanie bardziej wyrazistego świadectwa, często w osamotnieniu i pomimo trudności⁹⁵.

W omawianym tutaj przez nas zagadnieniu działalność ekumeniczna i działalność misyjna łączą się ściśle ze sobą. Sprawia to, że należy brać pod uwagę dwa zbiegające się ze sobą czynniki. Z jednej strony rozłam między chrześcijanami szkodzi głoszeniu Ewangelii i dla wielu zamyka drogę do wiary⁹⁶, z drugiej zaś strony nie można zapomnieć, że wszelkie wysiłki w kierunku jedności stanowią same w sobie znak pojednania⁹⁷.

W takiej właśnie opcji mają odnaleźć się redemptoryści ze swoją apostolską posługą pośród ludzi cierpiących z powodu podziału Ko-

⁹⁰ Por. Konst. CSsR, nr 3

⁹¹ *Ad gentes*, nr 6; por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 36.

⁹² Por. *Ad gentes*, nr 6.

⁹³ Por. Paweł VI, *Ewangelii nuntiandi*, nr 80.

⁹⁴ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 36.

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 36.

⁹⁶ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 50; *Ad gentes divinitus*, nr 6.

⁹⁷ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 50.

ścioła. Apostolat taki, zwłaszcza pośród braci odłączonych, miał miejsce już w życiu pierwszych członków tego instytutu. Dnia 18 lipca 1758 roku ówczesna Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zwróciła się do redemptorystów z prośbą o przygotowanie misjonarzy dla ludności nestoriańskiej na Bliskim Wschodzie⁹⁸. Ojciec Cimino w imieniu ówczesnego Przełożonego Generalnego tak zakomunikował tę prośbę ojcom, studentom i nowicjuszom Zgromadzenia:

Ojciec nasz polecił mi przekazać wam tę prośbę o pomoc naszym młodym współbraciom w misjach zagranicznych, a mianowicie wśród ludów nestoriańskich, które pragną być pouczone o dogmatach katolickich, gdyż zamierzają połączyć się z Kościołem rzymskim⁹⁹.

Wezwanie to, mimo że było przyjęte z radością, nie zostało zrealizowane z powodu warunków stawianych przez Kongregację. Jednym z nich było wystąpienie ze Zgromadzenia¹⁰⁰. Niemniej jednak można śmiało powiedzieć, że apostolat pośród braci odłączonych był jedną z intencji św. Alfonsa obecną już u początków instytutu.

Dzisiaj także redemptoryści odczuwają potrzebę jedności. Z ich prawodawstwa przebija taka troska, by nie było sprzeczności między tym, kim są i tym, co robią, czyli między redemptorystowskim doświadczeniem duchowym zakorzenionym w historii i potrzebą podzielenia się tym doświadczeniem¹⁰¹. Życie we wspólnocie na wzór apostołów stanowi profetyczną siłę do budowania jedności w świecie. Nie jest ono tylko sumą jednostek, ale jest dynamiczną miłością promieniującą z danej wspólnoty lokalnej na wszystkich adresatów ich działania. Tym samym redemptoryści poprzez swoją obecność i współpracę mają stawać się zaczynem jedności dla ludzi, świadectwem życia w pokoju i miłości, pomimo istniejących różnic¹⁰². Przełożeni przypominają im, iż ośrodkiem życia wspólnotowego jest Chrystus Odkupiciel¹⁰³. Tak zakorzenione życie może się okazać

⁹⁸ Por. L. Vereecke, *Kontynuacja czy przerwanie...*, dz. cyt., s. 80.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Por. Tamże.

¹⁰¹ Por. *Communicanda 1, Troska o żywotność i wzrost...*, dz. cyt., nr 2.1.

¹⁰² Tamże, nr 2.2.

¹⁰³ Tamże, nr 2.3.

skuteczną obecnością Królestwa Niebieskiego pośrodku współczesnych ludzi, nierzadko bardzo podzielonych¹⁰⁴.

Zakończenie

Liczne dokumenty Kościoła a także prawo własne Zgromadzenia Redemptorystów Odkupiciela wyraźnie pokazują, jak ważną rolę w życiu osoby konsekrowanej odgrywa głoszenie Dobrej Nowiny ludziom ubogim i opuszczonym. Należy ono do istotnych elementów misji Kościoła, aż do tego stopnia, iż od jakości przepowiadania uzależnia się nawet możliwość ujawnienia się Królestwa Bożego na ziemi. Z tego też względu apostolat taki trzeba pielęgnować i zachowywać, rozwijać i dostosowywać do współczesnych wymagań.

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, czerpiąc przykład ze św. Alfonsa de Liguori, obiera człowieka ubogiego i opuszczonego za cel swej ewangelizacyjnej działalności. W czasie kapłańskiej posługi u św. Alfonsa zrodziło się pragnienie, by żyć dla ludzi ubogich, najbardziej pozbawionych pomocy duchowej oraz pojawiła się myśl założenia nowego instytutu zakonnego nastawionego na pracę misyjną i duszpasterską wśród ludzi najbardziej ubogich i opuszczonych. Cel swój zrealizował zakładając wspólnotę – Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, które w sposób radykalny i całkowity poświęca się pracy wśród ludzi i dla ludzi opuszczonych. Taki apostolat stał się w tym instytucie prawem i obowiązkiem wszystkich jego członków oraz racją istnienia w Kościele.

Zgromadzenie Redemptorystów w swoim prawodawstwie charakteryzuje różne grupy ludzi ubogich i opuszczonych, do których jest ono posłane, by nieść obfite Odkupienie. Adresatami Bożego słowa są ubodzy bez wystarczających środków do życia, czyli ci, którym Kościół jeszcze nie mógł zapewnić wystarczających środków zbawienia, czy to z braku kapłanów, czy to z racji szczególnych warunków życia społecznego; ubodzy nie słyszący Ewangelii, czyli ci, którzy nigdy nie słyszeli przepowiadania Kościoła. Chodzi przede wszystkim o narody nie oświecone jeszcze światłem Ewangelii. Z po-

¹⁰⁴ Tamże.

sługą jednania redemptoryści spieszą do ludzi opuszczonych i ubogich z powodu podziału Kościoła. Grupą najbardziej opuszczoną są również ci, którzy nie przyjmują przepowiadania Kościoła jako Ewangelii. To są ludzie lub całe grupy ludzi wśród których Kościół już rozwinął swoją działalność, ale którzy lekceważą Chrystusa lub też oddalili się od Kościoła. Ostatnią z wymienionych grup apostołatu są ci, którzy ponoszą szkodę wskutek podziału Kościoła. Poprzez głoszenie słowa i swoją obecność członkowie instytutu chcą być nosicielami jedności.

Predicare il Vangelo di speranza ai poveri. L'esempio della Congregazione del Santissimo Redentore Riassunto

L'autore, riferendosi al programma pastorale della Chiesa polacca per anno 2005/2006, che suona "restituire la speranza ai poveri", presenta questa questione nella Congregazione dei Redentoristi, che è chiamata a predicare il Vangelo ai più poveri e abbandonati.

La Congregazione dei Redentoristi nella sua legislazione descrive i diversi gruppi della gente povera e abbandonata, alla quale la Congregazione è mandata di portare l'abbondante redenzione. I destinatari del Vangelo sono i poveri senza i mezzi sufficienti, ai quali la Chiesa non ha potuto assicurare i mezzi di salvezza, per mancanza di sacerdoti, o per peculiari condizioni di vita, coloro che non hanno mai ascoltato il messaggio della Chiesa. Si tratta soprattutto delle nazioni non illuminate con la luce del Vangelo. I Redentoristi, con il servizio di conciliazione, vanno ai poveri e abbandonati a causa della divisione della Chiesa. Al gruppo più abbandonato appartengono pure quelli, che non accettano come "buona novella" il messaggio della Chiesa. Fra questi la Chiesa ha sviluppato la sua attività, ma loro non fanno alcun conto di Cristo e si sono allontanati dalla Chiesa. L'ultimo gruppo dell'apostolato dei Redentoristi sono coloro che soffrono un danno a causa della divisione della Chiesa. Attraverso la predicazione della parola e la loro presenza, i Redentoristi vogliono essere i portatori d'unità.